

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1/4 szerokości
przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Do czytelników gazety.

Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego będąc obsługiwana parowemi prassami, podaje telegraficzne wiadomości o wiele godzin przed innemi dziennikami w mieście, a o całą dobę na prowincyi.

Zwracając na to uwagę z kończącym się trzecim kwartałem, przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem niedzieli wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Dodatek rolniczy do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego bywa co poniedziałek bezpłatnie przyłączany i zawiera sprawozdania z postępów rolniczych w W. X. Poznańskim, Królestwie Polskiem, Galicyi i zagranicą.

Dla wygody Szanownej Publiczności tutejszej będą także: Pan **Józef Wache**, kupiec przy starym Rynku pod Nr. 73., Pan **A. Kunkel**, Wodna ulica Nr. 13., PP. **Krug i Fabricius**, kupcy przy Wrocławskiej ulicy Nr. 11., P. **Jakób Appel**, kupiec przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 9., P. **M. Graetzer**, kupiec na rogu Berlińskiej i Młyńskiej ulicy, kupiec P. **J. N. Leitgeber** na Garbarach Nr. 16., P. **F. A. Wuttke** przy Sapieżyńskim, P. **Adolf Lutz** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10., P. **Karol Borchardt**, kupiec na rogu Fryderykowskiej i Lipowej ulicy Nr. 19., Pan **Pajewski** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, PP. **Koschmann Labischin i Spółka** przy ulicy Szewskiej pod Nr. 1., P. **H. Knaster**, na rogu ulicy Strzeleckiej, Pan **H. Michaelis**, przy ulicy małej Garbarskiej pod Nr. 11. przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom po południu o godzinie 4.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. pocztę, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowi to jest 2 Tal.

Poznań, dnia 23. Września 1862.

Ekspedycja Gazety W. Deckera i Spółki.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Białogród, 21. Wrześn. — Serbowie oblegają Uszicę i rozpoczęli przeciw niej roboty oblężnicze. Równie otoczyli Semandryę i Szabac. Załogi niepokoją częstem strzelaniem z karabinów. Mnóstwo mieszkańców z obu miast schroniło się do Białogrodu.

Białogród, 22. Wrześn. — Ali bej jutro uda się jako komisarz Porty z jednym serbskim senatorem do Uszicy, aby rozporządzić zburzenie fortecy i zakończyć tym sposobem spór między Serbami i Turkami. Spodziewają się przybycia posła angielskiego Bulwera z Konstantynopola w Białogrodzie.

Raguz, 22. Września. — Wczoraj odbyły się uroczystości w Cetynie z powodu zawarcia pokoju. Ratyfikowano warunki względem założenia drogi wojskowej. Pozostawiono do woli Omerowi bazy, czyli Mirko ma iść na wygnanie.

Paryż, 22. Września wieczorem. — Dzienniki paryskie donoszą, że książę Napoleon wraz z małżonką udadzą się dziś wieczorem do Turynu i że poseł francuski Benedetti przy dworze turyńskim tamże dziś wróci wieczorem.

Berlin, 23. Wrześn. — Najj. Pan raczył nadać w. książęcemu badeńskiemu radcy legacyjnemu Dr. Minetowi i wiel. ks. badeńskiemu radcy ministeryalnemu Dusch w ministerstwie spraw wewnętrznych, order korony królewskiej 3ej klasy, sekretarzowi rejencyjnemu, radcy kancelaryi Oberstolzowi w Akwizgranie, order orła czerwonego 4ej klasy.

Berlin, 22. Września. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych jako pierwszy przedmiot na porządku dziennym stało głosowanie nad etatem wojskowym. Prezes oświadczył, że zestawienie ogólnego etatu nie mogło być wydrukowane z powodu krótkości czasu i dla tego wniósł o odroczenie głosowania na jutro. Izba przystała. Drugi przedmiot stanowiło sprawozdanie o etacie administracji pocztowej i telegraficznej, etacie administracji fabryki porcelany i fajansu za rok 1862 i 1863. Wszystkie wnioski komisji przyjęto bez rozpraw. Izba przechodzi do etatu administracji handlowej, przemysłowej i budowniczej. Przyjęto bez rozpraw. Podobnie i co do administracji etatu dla Hohenzollern.

W sprawozdaniu szóstym komisji petycyjnej znajduje się wiele petycji z W. Ks. Poznańskiego względem ograniczeń używania języka polskiego ze strony władz tamecznych. Komisya wnosi względem petycji hr. Poninskiego przejście do porządku dziennego w oczekiwaniu, że przywiezione w tej petycji fakta spowodują rząd do nakazania władzom administracyjnym w W. Ks. Poznańskim, aby pilnie przestrzegaly prze-

pisów obowiązujących co do używania języków niemieckiego i polskiego. Co do innych petycji wniosła komisya prosty porządek dzienny. Pierwszy mówca dep. Bentkowski wnosi o przesłanie petycji do uwzględnienia. Mówca rozodzi się obszernie i krytycznie nad sprawozdaniem komisji. Chodzi tu o kwestyę stypulacji z r. 1815 i o polityczną kwestyę, czyli izba deputowanych ma powód do orzeczenia swego sądu w tej sprawie. Jesteśmy w peryodzie przechodnim, w którym występują jasno dwa wypadki, nieodzowne połączenie się Niemiec, a powtórne starcie niemieckiej z sławiańską rasą. W tem położeniu rzeczy izba niemoże być mniej liberalną, jak kongres wiedeński. Następnie przemawiał deputowany Prusinowski, który w tymże kierunku zwalczał komisya. Bonin bronił wniosków komisji i objaśniał wycieczki poprzedniego mówcy przeciw pruskiej administracji w Poznańskim. Co się zaś tyczy przepowiadanej walki między Germanami a Słowianami, spodziewa się mówca, że Poznańskie będzie po stronie niemieckiej. Żółtowski odpowiada Boninowi i przechodzi potem do kwestyi językowej. Następnie przemawia Schultze i dowodzi historycznego i narodowego prawa Niemców w Poznańskim — Ministrów Heydta i Roona nie było na tem posiedzeniu. Przybyli zaś Jagow, Mühler i hr. Lippe.

— Co do przesilenia ministeryalnego nie pewnego powiedzieć niemożna. Jedne pogłoski krążą za drugimi, a żadna niepewna. Wielu deputowanych postanowiło już dziś opuścić Berlin, jeżeli przegłosowanie nastąpi nad całym etatem wojskowym. Główny przedmiot odrobiony, resztę spodziewają się załatwić do końca t. m., jeżeli coś nadspodziewanego się nie wydarzy.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 18. Września. — W imieniu Najj. Aleksandra II. cesarza wszech Rosyi, króla polskiego itd.

Rada administracyjna Królestwa.

W rozwinięciu artykułów 13, 89, 107 prawa o oczyszczowaniu z urzędu, najwyższej pod dniem 24. Maja (5. Czerwca) 1862 r. zatwierdzonego i na mocy art. 2 i 3 najwyższego z tejże daty ukazu: — zważywszy, że celem ułatwienia przemiany stosunków rolniczych w Królestwie, potrzeba bliżej i stanowczo oznaczyć, w jaki sposób i przez kogo reprezentowani być mają nieletni posiadacze osad, pod ukaz najwyższy z d. 26. Maja (7. Czerwca) 1846 r. podchodzących, tak przy układach dobrowolnych z tego powodu zawieranych, jako też przy działaniu z urzędu komisji i delegacji czynszowych; zapatrzwszy się na obowiązujące co do opiek przepis, zawarte w tytule X. kodeksu cywilnego polskiego — oraz w księdze III., rozdziale II. ustawy o sądach gminnych — na przedstawienie komisji rządowej sprawiedliwości, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. W każdym razie, gdy między właścicielem dóbr a esadnikami o ustanowienie czynszów wieczystych lub długoletnich, o separację i zamianę gruntów, o rozdział wspólności, lub zniesienia służebności i dogodności, zajdą umowy dobrowolne, lub gdy wywołane zostanie przez którąbądź ze stron działanie władz z urzędu, — nieletni

posiadacze osad, pod ukaz najwyższy z r. 1846 podpadających, reprezentowani być mają:

a) Gdy ojciec lub matka nieletnich żyją, samem prawem przez pozostałego przy życiu małżonka.

b) W razie śmierci obojga rodziców, również samem prawem przez opiekuna nadanego przez ojca lub matkę, a w braku tego, przez dziada nieletnich z ojca lub matki.

c) W braku osób powyżej samem prawem do opieki powołanych i gdyby takowa dla nieletnich ustanowiona jeszcze nie była, wójt gminy z urzędu zwoła radę familijną, złożoną z czterech najbliższych krewnych tychże nieletnich, w tej samej wsi lub w sąsiedztwie zamieszkałych, a gdyby takich nie było, z czterech zamożniejszych i z uczciwości znanych mieszkańców gminy, którzy opiekuna wybiorą.

Art. 2. Opiekun, czy to z samego prawa reprezentujący nieletnich, czy przez radę familijną wybrany, mocen jest ważnie w imieniu tychże nieletnich zawierać wszelkie układy dotyczące przemiany stosunków rolniczych; w razie sporów o własności budynków, o wartość załóg i zasiewu, zapisywać się na sąd polubowny, i brać wszelki udział przy czynnościach z urzędu komisji i delegacji czynszowych, a to bez potrzeby uzyskiwania upoważnienia rady familijnej i bez odnoszenia się o potwierdzenie do trybunału cywilnego.

Art. 3. Jeżeli nieletni przed ukończeniem lat 21 zawarł związki małżeńskie, przez to samo nabywa prawo działać i układać się przy przemianie stosunków rolniczych, jak pełnoletni.

Art. 4. Małoletni bezzenni po ukończeniu lat 18, gdysię okażą zdolnymi do zarządu osadą, mogą być przez radę familijną usamowolnieni, a na zasadzie tego działać i układać się przy przemianie stosunków rolniczych, bez dalszego nadzoru ze strony tejże rady.

Art. 5. Uchwały rady familijnej w przedmiotach powyższych w urzędzie wójtów gmin sporządzane, wolne są od opłat stemplowych.

Art. 6. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone być ma, komisjom rządowym spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, w czem do której należy, poleca.

Działo się w Warszawie 28. Sierpnia (9. Września) 1862 r.

Wielki książę namiestnik, (podp.) Konstanty.

Naczelnik rządu cywilnego,

(podp.) hr. Wielopolski, margrabia Myszkowski.

Dyrektor główny prezydujący w komisji rządowej sprawiedliwości, członek rady stanu (podp.) Leon Dembowski.

Sekretarz stanu, (podp.) Enoch.

Dnia 30. Września r. b. o godzinie 11 rano, na rynku Starego Miasta w Warszawie, dopełniona zostanie egzekucja wyroku, przez wystawienie pod pręgierzem Wincentego Dominika Zarzyckiego, lat 24 liczącego, katolika, wyrobnika z m. Seraje gub. augustowskiej, za rozmyślnie zabójstwo Adolfa Kuligowskiego i starozakonnego Sruła, dorożkarzy pragskich, połączone z rabowaniem osób zabitych, tudzież za liczne kradzieże, ucieczki w transporcie, przybieranie cudzych nazwisk, i inne przestępstwa; prawomocnym wyrokiem sądu kryminalnego gub. warsz. z d. 27. i 28. Grudnia 1851 r., na pozbawienie wszelkich praw, i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach, na lat 20, skazanego.

— Rząd ogłosił, iż szkołę główną czyli uniwersytet otwiera w Warszawie 1. Października. Jakkolwiek pragniemy jak najszybszego otwarcia uniwersytetu w Warszawie i gorliwości w tym względzie wszelkie oddajemy uznanie, zapytamy się podając jego ogłoszenie, gdzie są, przy dzisiejszym stanie rzeczy, uczniowie i nauczyciele? Jaka jest pod dzisiejszym systemem swoboda uniwersyteckiego wykładu nauk, wolność słowa? Zanim o tej rzeczy obszerniej pomówimy, powiemy tu dzisiaj, że co do ogłoszonej nominacji nauczycieli, nie możemy na seryo brać tych mianowań; bo jakże mamy uważać np. uczniów wydoktoryzowanych świeżo z filozofii w Halli czy w Heidelbergu, gdzie niekoniecznie do doktoryzacji bywają i były wymagane świadectwa z ukończenia gimnazjum, profesorami nauk administracyjnych i prawa narodów! Cz.

»Komisya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego podaje do wiadomości osób interesowanych, że egzamina wstępne i zapis do szkoły głównej w Warszawie rozpoczną się w gmachu pałacu kazińskiego z dniem 1. Października r. b. i trwać będą codziennie do 1. Listopada.

Kandydaci zgłoszą się do prezydującego w komitecie egzaminacyjnym, ustanowionym przy szkole głównej, któremu złożyć winien oświadczenie, na jaki wydział uczęszczać zamierzają i uiścić za egzamin wstępny opłatę nie ulegającą zwrotowi, w ilości rubli sr. 6; poczem przypuszczeni zostaną do egzaminu, według programów wkrótce ogłosić się mających.

Uznani przez komitet egzaminacyjny za zdolnych do słuchania kursów szkoły głównej, celem uzyskania matrykuły, są obowiązani:

a) złożyć u dziekana właściwego wydziału świadectwo komitetu z odbytego egzaminu, dowody niżej wymienione i kwit złożonej opłaty za półrocze pierwsze;

b) podpisać deklarację dyscyplinarną i wskazać miejsce swego zamieszkania.

Nadmienia się przytem:

a) że na studentów do szkoły głównej przyjmują się wszyscy, bez różnicy stanu i wyznania, którzy ukończyli 17 lat wieku;

b) że kandydat do szkoły głównej winien przedstawić metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ospy szczepionej i jeżeli niepełnoletni, oświadczenie rodziców lub opiekunów, iż życzą sobie, aby jako student do szkoły głównej uczęszczał i poddają go pod przepisy dyscyplinarne które wszystkich studentów obowiązują;

c) że opłata wpisowa za wszystkie kursa w każdym wydziale wykładane oznaczona jest za każde półrocze po rs. 10;

d) że od opłaty tej nikt, oprócz seminarzystów pedagogicznych, uwolnionym nie będzie;

e) i nakoniec, że studenci szkoły głównej nie mają sobie przepisanych żadnych mundurów. Za dyrektora, wicedyrektor wydziału Przystański.*

— Donosili w r. z. nasi korespondenci, jak fałszywe a podżegające pogłoski rozpuszczali między włościan żołnierze używani przez horpus metrów wojskowych do pomocy przy pomiarze kraju; donosili o skargach w tym względzie podawanych, których skutku wówczas niewiedzianno. Dzisiaj widział się spowodowanym rząd ogłosić w Dzienniku Powszechnym co następuje:

»W r. 1860 wznowione zostały, przez inżynierę wojskową, pomiary topograficzne, naprzód w gubernii lubelskiej a następnie w gubernii radomskiej.

Czynności te, które będąc w dawniejszych latach w całym kraju wykonywane, nie nasuwały wówczas miejscowej ludności żadnych błędnych mniemań o ich celu, dziś dla nieświadomych, stały się przedmiotem różnych mylnych domysłów i komentarzy.

Z tego powodu, dowodzący wojskiem w Królestwie Polskiem konsystującym, w dalszym ciągu ogłoszeń poprzednio zamieszczonych w tym przedmiocie w pismach publicznych, czyni wiadomem: że pomiary Królestwa Polskiego, wykonywane obecnie pod kierunkiem władz wojskowych i przez wojskowe komendy, mają jedynie na celu sporządzenie nowej mapy wojenno-topograficznej, posiadając przeto charakter czysto wojskowy, niezostają w żadnym związku z separacją gruntów włościańskich od dworskich, gdyż takowa bywa zawsze dopełniana przez jeometrów cywilnych, i nie inaczej, jak na żądanie stron lub w skutek zarządzeń właściwych władz, którym wykonanie najwyższego ukazu o urządzeniu i oczyszczowaniu włościan w Królestwie Polskiem poruczone zostało.

Nadmienia się przytem, że z uwagi na obecne okoliczności, wojskowi wszelkich stopni należący do składu komend pomiarowych, otrzymali na początku 1861 r. od właściwych swych władz polecenie, aby pod najsurowszą odpowiedzialnością, nietylko nie wdawali się w lekomyślne rozmowy z włościanami, ale nadto starali się ile możności wszelkich stosunków z nimi unikać.*

— Czytamy w Dzienniku Powszechnym z d. 17. t. m. »Rada administracyjna Królestwa, biorąc na uwagę, jak dalece dla kraju byłaby korzystną stała komunikacja między Warszawą a Bugiem, upoważniła panów S. A. Fraenkel i Kronenberg, którzy się zgłosili z deklaracją na budowę drogi żelaznej w tym kierunku, do dopełnienia j przedstawienia robót przygotowawczych, bez zapewnienia im wszakże koncesyi, aby tym sposobem nie tamować innym osobom współubiegania się w czem deklaracje za pośrednictwem zarządu komunikacji Królestwa składane być winny.*

— Śmierć Syrokomli. Z nru 212 Gazety Polskiej warszawskiej, powtarzamy artykuł Kraszewskiego, donoszący nam o tej smutnej nowinie.

Czyżemy kiedy przeczuwać mogli, drukując pierwsze młodzieńcze próby Władysława Syrokomli w Athaeneum naszym, że zgasłemu poecie, starsza znużona dłoń brata kiedyś smutny i olzawiony nekrolog napisze?

Wczoraj doszła nas wiadomość z Wilna, że ciężko chory od kilku miesięcy poeta nasz litewski, nieporównanej rzetowności, któremu nierychło równy się zjawi, zgasł po dwugodzinnem konaniu d. 15 Września, w poniedziałek o godzinie 9ej wieczorem. Pogrzeb ma się odbyć w Wilnie we czwartek, spodziewamy się, że przyjaciele zmarłego pomodlą się tego dnia za jego duszę.

Nie dziś, nie w tej chwili głębokiego żalu pora dłużej przemówić o Syrokomli, jako o poecie, nie czas sypać mogiłę surowemi sądy o człowieku; powiemy o nim jak Chrystus rzekł o Magdalenie: wiele mu będzie przebaczone, bo kochał wiele. Serce to pełne miłości dla kraju, dla braci, dla wszystkiego co nasze, co szlachetne, co piękne, co pocziwe, co wzniosłe, żaden przesąd nie ograniczał tej miłości bez prawdziwie chrześcijańskiej, i olbrzymio aż do nierozwagi, aż do zawodu potężnej. Ztąd cały smutek jego życia.... dawał całe serce, nigdzie nie znalazł w zamian równie wielkiego uczucia i śmiech ironii przelazionej bólem, wychodził z ust jego drżących. Milczał smutny, skłopotany, niewiedząc już jak się do ludzi odezwa — chyba tą pieśnią tak uroczą formą. tak serdeczną treścią, którą znać.

W poezjach które drukuje Sennewald, a którym chętnie dalibyśmy tytuł: »Poezyi ostatniej godziny,« ileż to takiego smutku bolesnego a uśmiechniętego, a głęboko aż do rozpacz, a wyspiwanego, jak on tylko śpiewać umiał. Biedne dziecię, skazane sercem i miłością na niemożliwość do zgonu, nie żeby mu brakło energii siły, ale że nadto kochał i zbyt wierzzył.

W jednym z ostatnich swych listów z d. 16 Sierpnia pisał do nas:

Nie sądz Józefie, abym porzucił był choć na chwilę poezyę. Kiedy przed pięciu coś laty, arystarchowie polscy w Warszawie, jakoby zmownie i prawie jednocześnie, Bartoszewicz, Kaszowski, Lewestamm, W. Zieliński, z włóczniami i gąbkami żółcią i octem napelnionemi, poczęli mnie kłuć i goryczą napawać — naturalnie, że mi się ręce załamały, głowa na piersi zawisła, ale po długim wprawdzie letargu, gdy stan ten przeminął, pierś po staremu zapragnęła huczeć, a pióro skrzy pieć, natura wilka pociągnęła do lasu i począłem pisać nieustannie, tyle tylko drukując ile koniecznie było potrzeba — na chleb licznej rodziny. Przyszły potem fatalne czasy, naprzód dla mnie osobiście, potem powszechne, gdy pod ich wstrząśnieniem już się pióro w rękę utrzymać nie zdołało, częś tych prac sam zniszczyłem, drugą poszarpały dzieci, została jednak spora garsć fragmentów, które jednak w znośną całość dałyby się okroić. Choroba mi przeszkadza do zajęcia się niemi.*

W ostatnim liście nie jego już własną kresłonym ręką, dał mi nadzieję przedmowy do poezji ostatniej godziny i obiecywał ją gorącą, serdeczną, bo chciał pokazać, że w nim, mimo cierpienia, Syrokomla żyje jeszcze.

Bóg wie czy ta przedmowa z ust skośnialych wyszła... bo ręka już jej napisać nie mogła. Bądź co bądź poezye są cudnie piękne... i zamykają długi szereg utworów jego.

Zegnam cię pocziwy przyjacielu, na którego powieki znużone garści ziemi rzucić nie mogę. Przyjm tę garść słów na pierś zimną, i łzę która się zsuwa z powieki z żalu nad tobą... Tyś szczęśliwy, — zamknięty bój, skończona walka... a zostawiasz po sobie spuściznę piękną i wiekuistą.

Krytyka znajdzie w niej wady, ale ludzie serca czują tylko piękności cudne, żaden z tych misterynych sędziów nie ukuje ani dwu wierszy takich, jakie ty lałeś czarownikowi... żaden z nich nie utworzy »Kęsa chleba«, twoich sielanek, twych gawęd i piosnek. Będą cię sędzić, ale u twej skroni pójdzie wianuszek nieśmiertelniczek, boś na nie zapracował, miłością, bólem, talentem.

Nie zabraknie tych kamienujących, co z ciebie jak z pocziwego Lenartowicza, chcieliby stworzyć po swej myśli innych poetów, byle tych jacy są nie ucinać. Ale co to tam te wyroki mędrków zarozumiałych, gdy cały naród śpiewa pieśń i od niej mu serce bije i łzy płyną!!

Wiemy wszyscy, że Syrokomla zostawia niezamożną rodzinę... pozwólcie byśmy tu rzucili myśl, której pocziwe serca dopomóżdż winny... Niech nabywcy dzieł dawnych Władysława, wszystkich, ustąpią na korzyść rodziny praw jakieby do nich mieć mogli, przygotujmy wspólnymi siły piękne, pełne wydanie dzieł jego na korzyść dzieci i żony. Nie upokorzymy ich jałmużną, oddamy im ojcowiznę tylko, a naród wystawi mu pomnik zarazem i da uznanie gorące zasłudze. Myśl tę chętnie o ile sił popieraćbyśmy pragnęli, ofiarując pracę redakcyi, układu i zajęcie wydawnictwem, które powinno przyjść do skutku... Nie może to się stać razem i prędko, róbmy powoli i stopniowo, ale zróbmy.

Powiecie mi może z lekceważeniem — dla czego tak popieram uznanie jego zasługi? — Bo czuję w nim i czułem zawsze serce obok talentu, jest to rzecz wielka i rzadka, bo to był człowiek przejęty, szczery, jakich mało lub jakich nie ma. Jeżeli zbłądził to serce tylko... i wyplakał i odcierpiał za winy swoje.

Niech spokój ozieleni jego mogiłę!

Francya.

Paryż, 20. Września. — Monitor dzisiejszy ma wiadomości z Meksyku. W d. 9. Sierpnia stan zdrowia wojska w Orizabie miał być dobry, z małemi wyjątkami co do dysenteryi. W czasie wyjazdu okrętu »Tampico« z Vera Cruzu, powietrze tam się ochłodziło i spodziewano się że żółta febra nie będzie tak niebezpiecznie grasowała, jak dotąd. Orizaba jest dobrze zaopatrzona w żywność i może spokojnie oczekiwać przybycia armii francuskiej. Na Borrego zbudowano małą warownią. Nieprzyjaciel się wcale nie pokazał, i z małym oddziałem odszedł. Kapitan od sztabu jen. Lorenceza przywiózł chorągwie i chorągiewki zdobyte na Meksykanach. Jen. Forey bawił jeszcze w d. 30. Sierpnia w Martynice, gdzie wylądowało jego wojsko na wypoczynek. Jenerał Bazaone zawiązał w dniu 1. Września ze swemi okrętami »Saint Louis«, »Navarin«, »Ville de Lyon« i »Tilza« do Teneryfy. Pancerna fregata »Normandie« popłynęła z Martyniki do Vera Cruzu.

— Garibaldi domaga się stale, aby go przed sąd stawiono. Jest w stanie wykazać, że w zasadzie zgadza się zupełnie z rządem włoskim.

— Spodziewają się wkrótce prawa o możności wstępowania w śluby małżeńskie duchownych katolickich. Kwestya ta znów poruszona została w tych dniach przez sąd kasacyjny w skutek toczącego się procesu. Kodeks Napoleona milczy o podobnych małżeństwach, a sąd kasacyjny dotąd uzupełniał ten brak odmianiem małżeństw.

— Przedstawienie dramatu przerobionego z »Nędzników« Wiktora Hugo zakazauem zostało przez władze.

— W poufnych rozmowach redakcyi dziennika La France słyszy się co następuje: Napoleon III. nie wyda już nigdy wojny dla otrzymania Wenecyi, starać się o to będzie jedynie na drodze dyplomatycznej, ale nie podejmie tego starania dla zjednoczonych Włoch. Nie uczyni tego dla tego, że to niezgadza się z polityką francuską i że Austria nigdyby na to nie przystała. Redakcyja La France nie pyta się kto byłby królem Neapolu i Sycyli; wie ona że Franciszek II. jest zupełnie niepodobny i przystałby na każdego innego króla, choćby młodszego syna Wiktora Emanuela.

Dzemił basza, nowy ambasador turecki przeznaczony do Paryża, ma naręcznie opuścić Stambul między 15. a 20. t. m. Spóźnienie wyjazdu ma mieć za powód długość roboty złotników stambulskich około diamentowej dekoracyi przeznaczonej dla cesarza.

Potwierdza się, że stosunki między Francją a Hiszpanią są lepsze, że przed wyjazdem do Biarritz, sam cesarz wytłumaczył jen. Concha swą mowę i że zapewnił go o swej przyjaźni dla Hiszpanii. Rzecz tę wyjaśni w szczegółach parlament madrycki, który zbierze się 1. Listopada. Mówią dziś, że p. Barrot ma wrócić do Madrytu. Pojutrze przybędzie kuryer z Meksyku. Monitor zapewnia, że uszkodzenia dwóch okrętów francuskich pod Gibraltarem nie są wielkie i że załoga angielska dała pomoc żołnierzom, którzy się znajdowali na tych okrętach.

Separytyści amerykańscy postępują coraz śmieiej pod Washington. Times przemawia z zagorzałością za uznaniem niepodległości południa.

Wypadki włoskie wywarły zły wpływ we Francyi nietylko na giełde lecz i na handel. Liczba weksłów banku zmniejszyła się o 42 miliony.

Mamy piękną jesień. Według raportów rządowych, zbiory są dobre i wystarczają na wyżywienie mieszkańców. Cała Francya znajduje się w głębokiej cichości, ale umysły są zajęte rozbiorem różnych ko-

lei zagranicznej polityki francuskiej. Za dni kilka dołączy się do tego zajęcia sprawa wyborów.

Napomknąłem był dawniej w jednej z moich korespondencyi o kwaterunku w Paryżu, powracam raz jeszcze do tego przedmiotu i powtarzam, że w Paryżu żaden mieszkaniec nie ponosi osobiście, czyli w naturze kwaterunku wojskowego. Ponosi go za mieszkańców magistrat czyli prefektura Sekwany z budżetu miejskiego. Magistrat płaci ministerstwu wojny kwaterunkowe według abonamentu czyli ugody ułożonej przez prawo z d. 15. Maja 1818 r. Na mocy tej ugody, kwaterunek dzienny jednego żołnierzaniedochodzi dwóch centymów (0 fr. 01 c. 917 m.), a kwaterunek dzienny jednego konia niedochodzi jednego centyma (0 fr. 00 c. 821 m.). To sprawia, że Paryż liczący obecnie 1,666,821 mieszkańców, zapłacił 1860 r. z tytułu kwaterunkowego tylko 176,800 fr., a roku 1861, 188,000 fr. Intendentura czyli komisaryat przesyła co kwartał rachunek kwaternnkowy, stosownie do liczby garnizonu (około 30,000 ludzi) i magistrat likwiduje czyli płaci. W zamian, samo ministerstwo wojny buduje koszary dla wojska, utrzymuje one i daje oficerom wynagrodzenie, za które sami sobie wynajmują mieszkanie.

Co dotąd powiedziałem, tyczy się wojska czy to liniowego, czy gwardyi cesarskiej. Ale magistrat ponosi jeszcze kwaterunkowe straży municypalnej i straży ogniowej. Dla tych dwóch straży buduje on sam koszary, ponosi połowę kosztów utrzymania straży municypalnej, a straż ogniową, jako czysto municypalną, sam w zupełności opłaca. Magistrat ponosi także kosztą lokau wart, trzymanych przez wojsko, ale tych tylko, które mają na celu porządek i bezpieczeństwo miasta. Warty po ministerjach, kasach, warty honorowe itd. sam rząd lub strzeżona administracyja opłaca.

Należy dodać, że kosztą gwardyi narodowej i straży policyjnych opłaca także w zupełności magistrat (zanadrmeryja jes opłacana przez departament a nie miasto.)

Suma dawana przez miasto Paryż na kwaterunkowe wojska i różnorodne straże jest dość wysoką (około 6 milionów), ale w stosunku do liczby mieszkańców jest mierną (4 fr. na głowę) i rzeczy są tak urządzone, że z żadnego tytułu mieszkaniec osobno wzięty nie ponosi kwaterunkowego ani w naturze, ani w pieniądzech. W wyobrażeniu Paryżanów, kwaterunek w naturze czyli osobisty, jest oznaką barbarzyństwa.

Włochy.

Ratazzi chce chwycić się ostatniego środka, do utrzymania się w ministerstwie. Postanowił wystąpić przed parlamentem z projektami, aby każdy Rzymianin mógł nabyć prawa obywatelstwa włoskiego, a powtóre, aby każdy włoski a więc i rzymski obywatel mógł zasiadać i głosować w parlamencie włoskim. Oprócz tego chce w tej mierze przelać noty do Francyi innych mocarstw europejskich. Wątpią ateli, czyli to co pomoże Ratazzemu, bo cesarz, jak powiada hr. Walewski po powrocie z Biarritzu, poczytuje panowanie doczesne papieża za rzecz nieodwołalnie postanowioną. Jak się zdaje Walewski wynurzył to zdanie cesarskie jako odpowiedź na mowę króla Wiktora Emanuela do deputacyi z Forli, jakoby przed ukończeniem roku miała być kwestya rzymska na rzecz Włoch rozwiązana.

— Debaty donoszą z Genuy, że tam przybyło 16. Września 200 Garibaldecków od 18—20 lat mających. Wszystkich odesłano do domu. Za kilka dni wypuszczą resztę młodych Garibaldecków i tylko zatrzymają wyższych oficerów i dezertów.

Garibaldi, jak pisze Opinion Nationale znacznie się ma lepiej. Spodziewają się, że żadnych złych skutków rana w nodzę nie pociągnie za sobą.

— Co pisze Indep. Belge o rozwiązaniu kwestyi rzymskiej, na które ma się wkrótce zanosić, nie ma żadnej podstawy. W Biarritzu nie cesarz nieprzyrzekł i w żadne niewdał się układy. Jeżeli jakie krążą pogłoski, to tylko dla tego je puszczają, aby Włochom nieodbierać wszelkiej otuchy. Tymczasem rząd włoski traci na powadze, a Ratazzi coraz głębiej spada w opinii. Cesarz ani za miesiąc nieprzemówi o sprawie włoskiej, a milczenie jego znaczy status quo. Włosi utracili w tej chwili ze swoim Ratazzim samodzielność. Nigdy niebyła jaśniejszą ich zależność od cesarza, jak w tej chwili. Kamerton włoski zawisł całkiem od ręki cesarskiej.

Kronika miejscowa.

Poznań, 22. Września. — W Berlinie odbywają się narady między interesantami co do kolei żelaznej z Guben do Poznania i z Poznania do Torunia. Angielscy kapitaliści zgłosili się także z swemi kapitałami do tych przedsięwzięć. Utworzył się też komitet pod nazwą tych dwóch kolei żelaznych.

Rozmaite wiadomości.

— Gorliwy i nieustający w pracy pan Józef Lompa, mieszkający na pruskim Szląsku, zebrał i przygotował do druku »Przysłowia i mowy potoczne ludu polskiego w Szląsku«, które nakładem jakiegoś dobroczyńcy mają być wydane w Jaśle. Tym sposobem uzupełnione zostaną wiadomości o Szląsku, którego »Pieśni« jeszcze w początku roku bieżącego, zebrane przez Dra. Juliusza Rogera, wydane zostały w Wrocławiu.

— W d. 8. b. m. powstał w Liverpoolu pożar w domu ubogich w oddziale dzieci, i mimo spiesznego ratunku zginęło 20 dzieci w płomieniach tudzież dwóch ludzi, którzy chcieli je ratować. Przyczyną tego nieszczęścia było takie urządzenie sypialni tych sierot, że do niej jednym tylko kurytarzem był przystęp, a gdy na tym kurytarzu paliło się, już nie było sposobu ocalenia zamkniętych dzieci.

— Dziennik Polski z dnia 11. b. m. skonfiskowany został przez policyę z nakazu sądowego. Także skonfiskowano we Lwowie nr. 71 Dziennika Literack., a redakcyi tego czasopisma wytoczono proces

przekroczenie § 305 ustawy karnej z powodu artykułu pod napisem »Listy z wycieczek za granicę.« W d. 11. b. m. odbyła się we Lwowie re-wiza w drukarni p. Winiarza, tudzież w biurze redakcyi i administracyi Dziennika Polskiego, gdzie szukano rękopismu artykułu wstępnego zamieszczonego w nr. 208. i 209, tegoż dziennika, lecz rękopismu tego nie znaleziono. Numer 209. został właśnie skonfiskowanym.

Wiadomości literackie.

Kraków. — »Wiadomość o Adamie Kochańskim i pismach jego matematycznych« skreślił i czytał na posiedzeniu Towarzystwa nauk krakowskiego dnia 10. Lutego 1862 Teofil Żebrawski członek tego Towarzystwa. Osobne odbicie z Roczników Tow. nauk krak. w drukarni akademickiej 1862 r., str. 11 i tablica figur 8. Jest to pierwsza wiadomość o tym znakomitym naszym matematyku z XVII. wieku, cenionym u cudzoziemców. Jest ona wyjątkiem z obszernego dzieła »O historii matematyki u nas« nad którym pracuje p. Teofil Żebrawski, o czym sam na wstępie napomyka.

»Nowe rozwiązanie podziału kąta na trzy równe części« przez Teofila Żebrawskiego czytane na posiedzeniu Tow. nauk. krak. w d. 12. Marca r. b. Osobne odbicie z Rocznika Tow. nauk. krak. w drukarni uniwersytetu Jagiellońskiego str. 16, III tablice figur 8. Dziełko to zostało przetłumaczone na francuskie, i wyszło nakładem Józefa Friedleina w Krakowie, w Sce.

— W Nowym Sadzie (Neusatz) drukuje się drugi zeszyt »Album« Sawy Tekelyego, założyciela w pomienionem mieście Towarzystwa Maticy serbskiej, które odróżniać należy od Towarzystwa noszącego też nazwę i istniejącego w Budyszynie, w kraju serbo-łużyckim, do Saksonii należącym.

— Ostatni numer tygodnika czeskiego »Lumir« obejmuje między innymi: Początek powieści historycznej Józefa J. Korzna, pod tytułem: »Zvikov za panovani krale Vaclava I.«; Początek przekładu z polskiego na czeski powieści Józefa Korzeniowskiego, »Scena na balu« (Vyjev na bale), i ciekawy artykuł historyczny Antoniego Rybiczyki, pod tytułem: »Korunovani kralovny Czeske Zofje roku 1400.« Zofja, druga żona

Wacława IV., króla czeskiego i rzymskiego, była córką Jana, księcia bawarskiego. Koronacja tej królowej odbyła się podług odwiecznego zwyczaju w kościele metropolitalnym św. Wita w Pradze, na Hradisztu, d. 15. Marca 1400 r.

Przybyli do Poznania dnia 23. Września.

BAZAR: Koczorowski z Mikożek, Szuman z Polski, hr. Kwilecki z Dobrojewy, hr. Dąbski z Kołaczkowa, Rożnowski z Sarbinowa, Chłapowski z Bonikowa, Breza z Uścikowa, Niegolewska z Morownicy, Kulczycki z Lwowa, prob. Nietrzanowski z Łobzenicy i Andersch z Jaraczewa, Howiecki z Ryńska.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Ziese i Gottgetreu z Magdeburga, Zeh z Ostrowa, v. Massenbach z Białokosza, v. Palm z Otusza, Rollain z Gowarzewa, Harting z Berlina, Hempel z Pulsnitz, Hertel z Polewic, Spieler z Nietążkowa, Jacobi i Kurfürst z Berlina, Schulz z Szczecina, Pollack z Wrocławia, Lieb z Paryża.

HOTEL DU NORD: Wilkoński z Morki, Moszczeński z Jeziorek, Trampezyński z Bielaw, Kłobocki z Sokołowa, Chłapowski z Czerwonejwsi, Chrościcki z Gniezna, Teubner z Drezna.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Schwemmer z Nürnberg, Cohn z Pleszewa, Grudzielski z Sołeczna, Woytkowski z Urbanowa.

POD CZARNYM ORŁEM: prob. Zgrabczyński z Powidza, Hamilton z Królewca, Suchorzewski z Tarnowa, Zakrzewski z Cichowa, Sulikowska z Drożyna, Moszczeńska z Tarnowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. Grabowski z Radownicza, Rogaliński z Cerekwicy, hr. Grabowski z Grylewa, Friese i Sokołów z Słupiec, prob. Rymarkiewicz z Koltina, Znanięcka z Polski, Stefańska z Golin, Binder z Hoszcza.

HOTEL PARYSKI: Stryle z Sremu, Sobeski z Duszna, Barański z Krotoszyna, Wyszołmirski z Golańczy, Winzewski z Wrześni.

HOTEL BERLIŃSKI: Strizel z Abscherningken, i Meissner z Kiekrza, Łukomska z Gembic, Kurz z Rogoźna, Buro z Berlina, Wiesegart z Święciechowa.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Cohn z Wągrówca, Porsch z Bydgoszczy Ottinger z Rakoniewic.

POD ŻŁOTYM ORŁEM: Moses z Xiąża, Ungar, Goliński i Jakubowski z Srody, Barzyński z Dolska, Steinitz z Szrody, Zeige Sremu, i Kierski z Dolska.

POD TRZEMA LILIAMI: Kujawińska z Polajewa, Wieczorkiewicz z Sowińca, Entres Wierzonki, Seide z Węglewa, Cabel z Czarnkowa.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Haber z Wrocławia, Kirchner z Rogoźna, Fraustädter z Janewca, Lewek z Zaniemyśla, Schwade i Bromberg z Wrześni, Schmidt z Sędzin, Masłowski i Ehrentzop z Wrześni.

POD BARANKIEM: Bekker z Gdańska, Lechtwitz z Wrocławia, prob. Grodzki z Owińsk.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Friedrich z Wrocławia, Ulica wszystkich Świętych nr. 3.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (Bazar) otrzymała na Wielkie Księstwo Poznańskie i Prusy zachodne debet

BIBLIOTEKI POLSKIEJ J. K. Turowskiego

wraz z zeszytami na rok bieżący, którą poleca jako jedno z największych i najpiękniejszych przedsięwzięć księgarskich polskich, bo zawierającą oprócz klasyków najradsze książki polskie. Dzieła z tej Biblioteki mogą być nabywane całymi latami jak wychodziły i pojedynczo wedle wyboru.

Katalogi Biblioteki Polskiej udzielają się na żądanie i zamówienie.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 9. Kwietnia 1862.

Nieruchomość do **Jana Litke** młynarza i jego żony **Karoliny** z domu **Wetzel** należąca, pod Nr. 8. w **Głównie** położona, na której młyn wodny o dwóch trybach wybudowany i do której 62 morgi 133 pręty kwadratowe gruntu należą, oszacowana na 7436 Tal. 18 Sgr. 4 Fen. wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma być dnia 28. Listopada 1862. przed południem o godzinie 11ej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy, mając pretensją realną z księgi hipotecznej nie wynikającą, z ceny kupna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłoszą się winni.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Ostrowie.

Posiadłość rycerska **Osiek** w powiecie Odolanowskim, Wielkim Księstwie Poznańskim z przyległościami, wyjąwszy jednakowoż część w Królestwie Polskim położoną, w obszerności 1087 mórg 22 prętów kwadratowych, oszacowana przez Towarzystwo Ziemstwa na 32,903 Tal. 12 Sgr. 9 Fen. wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 30. Października 1862. przed południem o godzinie 10ej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Zarazem zapożyczają się niniejszym wszyscy ci, którzy się z należytości realnej o której się z księgi hipotecznej dowiedzieć nie można, o zaspokojenie starają, ażeby się do Sądu zgłosili.

Ostrowo, dnia 16. Marca 1862.



Zielonogórskie winogrona!

dobrze, na kuraczą stósowne, funt brutto 2½ do 3 Sgr. włącznie z opakowaniem, tudzież wszelkie gatunki smażonych i surowych owoców poleca za nadesłaniem kwoty pieniężnej

Handel owocami i parowa warzelnia owoców

Braci Neumann w Zielonogórze w Szląsku.

Na nadchodzącą **zmianę mieszkań** polecamy nasze wozy do przewożenia mebli.

Berliner & Hirsch,
przy ulicy wielkich Garbar 32.

Nowo-urządzony Hotel

„Miasto Rzym“

przy ulicy Albrechta (Albrechtstrasse) Nr. 17.
w **Wrocławiu**

poleca uprzejmie **E. Astel.**

NB. Elegancko urządzone pokoje po 10 i 15 Sgr. na dobę.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 22. Września 1862.

Zyto (wępel po 25 szefli) trzyma się w cenie. Na Wrzesień 43¼ pf. i list., na Wrzesień Paźdz. 42½ pf. i pien. 2/3 list., na Paźdz. Listopad 41¾ pf. i list., na Listopad Grudzień 41¼ list., na Grudzień Styczeń 41¼ list., na wiosnę 41 pf. i list.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) obrót ożywiony. Na Wrzesień 16¾—11/12 pf. 17 list., na Paźdz. 16¾—1/3 pf. list. i pien., na Listopad 15½ pf. 2/3 list., na Grudzień 15½ pf. i list., na Styczeń 15½ pf. i list., na wiosnę 15½ pf. 2/3 list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 22. Września.

Pszenvica 65—77 tal.

Zyto na Wrzesień Paźdz. 50¾—51 tal., na Paźdz. Listopad 48¾ tal., na Listopad Grudzień 47½—5/8 tal., na wiosnę 46—¼—1/8 tal.

Jęczmień wielki i mały 36—41 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 50—56 tal.

Rzepak zimowy 104 tal.

Rzepak zimowy 104 tal.

Rzepak latowy 90 tal.

Olej rzepiowy na Wrzesień i Wrzesień Paźdz. 14½—13/24—7/12 tal., na Paźdz. Listopad 14½/12 tal., na Listopad Grudzień 14¼ tal., na Gru-

dzień Styczeń 14½/12 tal., na Kwiecień Maj 14¼ tal.

Olej lniany 15 tal.

Okowita na Wrzesień i Wrzesień Paźd. 18½/12 do ¼ tal., na Paźdz. Listopad 16¾/6 tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń 16¾/24 tal., na Styczeń Luty 16¾/12 tal., na Kwiecień Maj 16¾/6 tal.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 22. Września 1862.	Sto- na pCt.	Na pr. kurant papie- rami.	gotowi- zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	102½
„ z roku 1859	4½	—	108
„ z roku 1856	4½	—	102½
„ z roku 1853	4	—	99½
Oblig. długu skarbowego	3½	—	91
dito Marchii Elekoralnej i Nowej	3½	—	90½
dito miasta Berlina	4½	108½	—
dito	3½	—	90¼
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	93	—
dito	4	—	101¾
dito Pruss Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	91¾	—
dito	4¼	—	100¾
dito W. X. Poznańskiego	4	—	104¾
dito W. X. Poznańskiego	3½	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	99¾
dito Szląskie	3½	—	95
dito Pruss Zachodnich	3½	88¾	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	99¾
Obligacje miejskie II. Em. Pozn.	4	—	98
Obligacje prowincyjne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	38¾
Louisdory	—	—	110
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	115½

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunku wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
15. Wrześ.	+ 5, 2°	+ 17, 5°	28,, 1, 0,,	Półn. zach.
16. „	+ 6, 0°	+ 17, 0°	23,, 1, 5,,	Półn. wsch.
17. „	+ 10, 0°	+ 15, 5°	28,, 1, 9,,	Półn. zach.
18. „	+ 7, 2°	+ 16, 2°	28,, 3, 0,,	Półn. wsch.
19. „	+ 4, 0°	+ 15, 2°	28,, 3, 8,,	Półn. wsch.
20. „	+ 2, 7°	+ 15, 3°	23,, 1, 0,,	Półn. zach.
21. „	+ 8, 0°	+ 15, 0°	27,, 10, 2,,	Półn. zach.